

Wydział Pedagogiki i Psychologii
Zakład Psychologii Społecznej

AGNIESZKA STĘPNIAK-ŁUCZYWEK

*Wpływ stosunków panujących w rodzinie na późniejsze
szczęście małżeńskie dzieci*

The effect of relations existing in the family on the later happiness
in marriage of the children

„Rodzina może nie znać swej historii,
ale ona sama jest historią.”

D. Block

Małżeństwo jest wspólnotą, która wymaga od małżonków współbrzmienia uczuciowego, współuczestnictwa w odpowiedzialności za każdego z członków rodziny, a także umiejętności i wytrwałości w tworzeniu więzi emocjonalnej. Podstawą tych umiejętności jest zdolność do obdarzania miłością. Tych jakże ważnych cech nie można osiągnąć inaczej, jak tylko poprzez obserwację i naśladowanie osób najbliższych — rodziców. Wzajemne relacje między rodzicami i dziećmi stanowią pierwowzór późniejszych ustosunkowań w małżeństwie dzieci. Zaspokojone potrzeby psychiczne i wzory ról małżeńskich, jakie wniosą małżonkowie do swego związku, będą stanowiły o jego powodzeniu. Zaś niezaspokojona w dzieciństwie potrzeba miłości z pewnością będzie domagać się realizacji w małżeństwie — prawdopodobnie przybierze ona jedną z nieprawidłowych form realizacji: zaspokojenie w sposób niedojrzały, egoistyczny, właściwy dzieciom lub wręcz neurotyczny. Wpływ domu rodzinnego oczywiście nie musi ujawnić się w sposób bezpośredni — będzie zależał od odporności psychofizycznej małżonków, ich doświadczeń życiowych, oczekiwań od współmałżonka, posiadanego sensu i celu życia.

Wpływ postrzeganych przez dzieci postaw rodzicielskich na ich późniejsze zadowolenie z pożycia małżeńskiego jest faktem, zaś zaprezentowany artykuł jest próbą dokładniejszej analizy zależności istniejących pomiędzy tymi zmiennymi.

Źródła intelektualne obecnych badań sięgają do koncepcji Bowlby'ego (Wojciszke 1994) dotyczącej wzajemnego przywiązania matki i dziecka, a także reakcji dziecka na rozłąkę oraz wpływających z nich późniejszych badań, takich jak te przeprowadzone przez Ainswortha na temat przebiegu spontanicznych kontaktów między matką a dzieckiem. Wykazały one istnienie trzech stylów przywiązania:

1) bezpieczny (reprezentowany przez 66% dzieci) — dziecko charakteryzuje zaufanie do matki, wiara w jej gotowość do wsparcia i opieki,

2) nerwowo-ambiwalentny (19%) — brak poczucia bezpieczeństwa, lęk przed rozstaniem,

3) unikający (21%) — brak kontaktu fizycznego i psychicznego.

Zróznicowanie tych typów skłoniło Hazan i Shaver (1987, za Wojciszke 1994) do dalszych badań. Wyodrębnili oni trzy style przywiązania i intymności, przejawiane w stosunku do partnera w związku.

1. Styl bezpieczny (wybrany przez 56% badanych) — osoby te stwierdzają wyższy poziom szczęścia w swoich związkach, większą przyjaźń i zaufanie do partnera, mniejszą natomiast zazdrość i krańcowość przeżywanych uczuć oraz słabsze obawy przed bliskością niż pozostałe dwa typy. Osoby te przypominają sobie swoich rodziców jako ciepłych w kontakcie (zarówno z dzieckiem, jak i między sobą nawzajem), akceptujących, kochających i opiekuńczych.

2. Styl nerwowo-ambiwalentny (19%) — osoby te relacjonują większą zazdrość, większą krańcowość wszelkich uczuć przeżywanych w stosunku do partnera, obsesję na jego punkcie, pożądanie seksualne, pragnienie całkowitej jedności i wzajemności. Częściej niż pozostałe typy określają swoje uczucie jako miłość od pierwszego wejrzenia. Osoby te przypominają sobie swoje matki jako niesprawiedliwe i nadmiernie ingerujące w sprawy dziecka, ojców jako niesprawiedliwych i zagrażających, cały zaś związek między rodzicami jako niešťeśliwy.

3. Styl unikający (25%) — osoby te przeżywają stosunkowo największe obawy przed bliskością i najślabiej akceptują partnera. Przypominają sobie swoje matki jako zimne, nie poświęcające im uwagi i odrzucające.

Rozkłady te są zbliżone do zaobserwowanych w badaniach nad związkiem matka–dziecko. Stałość rozkładów, które są jednakowe dla obu płci, sugeruje, że wykształcone we wczesnym dzieciństwie style przywiązania mogą utrzymywać się także i w późniejszych fazach życia.

Interesujące wydaje się również zaobserwowane przez Willego (1972, za Sęk 1991) tzw. „zjawisko koluzji”. Słowo *collusion* w języku angielskim oznacza: zмовę, porozumienie w „nieczystej sprawie”. Zaś w „języku psychologicznym”

jest to występujący jednocześnie u męża i żony neurotyczny sposób rozwiązywania konfliktu małżeńskiego, polegający na nieświadomej grze, która wymusza u współpartnerów wejście w biegunowo przeciwstawne role. Gra ta jest dynamizowana przez nie rozwiązane wczesnodziecięce konflikty partnerów i ma jednocześnie na celu zastępcze rozwiązanie tych neurotycznych indywidualnych zaburzeń. W różnych typach koluzji dochodzą do głosu potrzeby i konflikty nie zaspokojone we wczesnych okresach rozwoju.

1. Koluzja narcystyczna — wynika z nieodróżniania pomiędzy libido a obiektem. Polega na zatarciu granicy między partnerami, którzy dążą do osiągnięcia pierwotnej harmonii i stopienia się w jedno, co jest najczęściej nieosiągalne i niewskazane.

2. Koluzja oralna — wynika z braku zaspokojenia przyjemności płynących z ssania piersi matki i wiąże się z niezaspokojeniem potrzeb bezpieczeństwa oraz bezpośrednich kontaktów z matką. Polega na spolaryzowaniu potrzeb opiekuńczych, przy czym jeden z partnerów, zwłaszcza przyjmujący rolę opiekuna, nie dopuszcza do odwzajemnienia zachowań opiekuńczych.

3. Koluzja analna — partnerzy definiują związek małżeński jako przedmiot posiadania i ujmują go w kategoriach mocy i niemocy — jako pole walki. Odczuwają oni lęk przed samodzielnością lub przynależnością i wzajemnie się w tym układzie umacniają. W dążeniu do mocy chodzi o przewyżczenie poczucia niemocy.

4. Koluzja genitalna — małżonkowie dążą do wzajemnego potwierdzenia się w rolach kobiety i mężczyzny. Ma to charakter nieświadomy i jest formą obrony przed lękiem i nie akceptowanymi identyfikacjami z rolami przeciwstawnymi wobec własnej płci, gdyż rozwój psychoseksualny małżonków polega głównie na przeciwidentyfikacji: żona bowiem nie zaakceptowała dominującej roli własnej matki, a mąż — uległej roli swego ojca.

W przedstawionych typach koluzji Willi starał się pokazać, w jaki sposób nie rozwiązane konflikty wczesnodziecięce wpływają na zaburzenie relacji w związku małżeńskim.

W bardzo interesującej monografii pt. *Mury milczenia. Cena wyparcia urazów dzieciństwa* jej autorka A. Miller (1991) w obrazowy sposób analizuje problematykę wpływu traumatycznych doświadczeń z dzieciństwa. Twierdzi ona, że wszelkie nerwice dorosłego człowieka są wynikiem niemożliwości uzewnętrznienia wczesnodziecięcych urazów, które musiały zostać wyparte.

Czwarte przykazanie: „czcij ojca swego i matkę swoją” wyjaśnia zjawisko ukrywania urazów z okresu dzieciństwa, te zaś nie rozwiązane, zepchnięte do podświadomości powodują rozwój nerwicy i uniemożliwiają prawidłowe funkcjonowanie. Sposób, w jaki człowiek traktuje innych ludzi, szczególnie tych najbliższych, jest często pełen wskazówek dotyczących tego, jak był traktowany

przez rodziców: z pogardą, rozczarowaniem, czy był obarczany poczuciem winy, zawstydzany, zastraszyany czy też uwodzony.

Dzieci, które się obdarza szacunkiem, uczą się szacunku. Dzieci, którym się służy, uczą się służyć słabszym. Dzieci, które się kocha takimi, jakimi są, uczą się tolerancji. Na tym gruncie kształtują się własne ideały, które mogą być tylko przyjazne ludziom, bo wyrastały z doświadczenia miłości (A. Miller 1991).

Miłość jest jednym z najważniejszych uczuć w życiu człowieka. Każdy potrzebuje tego uczucia i w swoim życiu powinien liczyć choćby na jedną miłość — miłość rodziców, która ma specjalny charakter: jest bezwarunkowa, niezależna od walorów dziecka, bezinteresowna, wszechobecna i wszechogarniająca. Brak miłości i chłód uczuciowy odczuwany przez dziecko w domu rodzinnym pozostawia trwałe ślady w dalszym dorosłym życiu. Takim osobom trudniej jest kochać, tracą też zdolność do nawiązywania trwałych i serdecznych kontaktów z innymi ludźmi.

CEL I METODA

W celu stwierdzenia powiązań między zaspokojeniem potrzeb (mierzonych percepcją postaw rodzicielskich) w dzieciństwie a zadowoleniem z małżeństwa przeprowadzone zostały badania empiryczne. Główny problem tych badań brzmi:

Czy i w jakim stopniu istnieje powiązanie między percepcją postaw rodzicielskich a poziomem subiektywnego szczęścia małżeńskiego?

W pracy przyjęte zostały następujące zmienne:

1. Zmienną niezależną jest percepcja postaw rodzicielskich matki i ojca (Ziemska 1976).
2. Zmienną zależną jest poczucie subiektywnego szczęścia małżeńskiego.
3. Zmienną niezależną kontrolowaną jest płeć.

PRZEBIEG BADAŃ I CHARAKTERYSTYKA BADANEJ POPULACJI

Badania przeprowadzone zostały od października 1994 do marca 1995 r. na terenie województwa lubelskiego. Dobór próby badawczej był celowy, z uwzględnieniem następujących kryteriów: wiek małżonków — do 50 r.ż., minimalny okres trwania małżeństwa — 4 lata, maksymalny — 15, wykształcenie co najmniej średnie.

Charakterystyka osób badanych:

- a) w badanej grupie największa liczba małżeństw to pary ze stażem 4- i 14-15-letnim (tab. 1);

- b) w badanych małżeństwach zmienna — liczba dzieci posiada rozkład normalny, jednakże występuje tu nadreprezentacja jedynaków (tab. 2);
 c) wśród badanych przeważały osoby z wykształceniem wyższym (tab. 3).

Tab. 1. Staż małżeński badanych par (N = 70)
 The length of marriage of the examined couples (N = 70)

Staż	Liczebność	Procent
4	18	25,7
5-8	16	22,9
9-13	18	25,7
14-15	18	25,8

Tab. 2. Liczba dzieci w badanych małżeństwach
 The number of children in the examined families

Liczba dzieci	Liczebność	Procent
0	6	8,6
1	28	40,0
2	27	38,6
3-4	9	12,9

Tab. 3. Wykształcenie osób badanych (n = 140)
 Education of the examined people (N = 140)

Wykształcenie	Liczebność	Procent
Wyższe	73	52,1
Średnie	67	47,9

METODY BADAWCZE

W przeprowadzanych badaniach wykorzystano następujące metody:

1. CRPBI (*The Child's Report of Parent Behavior Inventory*) E. S. Schafera, którą zastosowano do pomiaru percepcji postaw rodzicielskich. Forma III kwestionariusza CRPBI została opracowana przez E. Schludermanna i S. Schludermann, tłumaczona i autoryzowana przez W. S. Kowalskiego (1979, 1982). (Skale i ich oznaczenia wykorzystywane w tabelach — patrz aneks 1).

2. KSM (*Marital Happiness Questionnaire*). W pierwotnej wersji był to: Test Przystosowania do Małżeństwa H. I. Locke'a, a zmodyfikowany przez

H. I. Eysencka i G. Wilsona w r. 1979 zyskał nową nazwę — Kwestionariusz Szczęścia Małżeńskiego. Polskiej adaptacji tej metody dokonał K. Pospiszyl (Pospiszyl 1991).

WYNIKI BADAŃ

Z badań testem KSM (tab. 4) wynika, że mężczyźni wykazują nieco wyższy poziom subiektywnego poczucia szczęścia małżeńskiego niż kobiety.

W badanej grupie kobiet przeważają żony z przeciętnym poczuciem subiektywnego szczęścia małżeńskiego. Najmniej jest kobiet nieszczęśliwych w małżeństwie. Wśród mężczyzn przeważają szczęśliwi małżonkowie, a najmniej jest nieszczęśliwych.

Tab. 4. Wyniki badań KSM dla 70 kobiet i 70 mężczyzn
Results of KSM studies for 70 women and 70 men

Płeć	Średnia arytm. w KSM	Odchylenie stand.	Wariancja minimalna	Wartość minimalna	Wartość maksymalna
Kobiety	108,83*	17,76	315,48	54	140
	6,54**	2,33	5,41	1	10
Mężczyźni	109,81*	14,76	217,81	66	129
	6,79**	2,01	4,03	2	10

* wynik surowy, ** wynik stenowy w teście KSM.

Problem badawczy dotyczył istnienia zależności między poziomem subiektywnego szczęścia małżeńskiego kobiet i mężczyzn a percepcją postaw rodzicielskich matki i ojca. Wyniki pozwalają stwierdzić, że w grupie badanych kobiet istnieją następujące korelacje (tab. 5):

1. Umiarkowana — zależność istotna między percepcją akceptacji, koncentracji na dziecku, pozytywnego zaangażowania i bliskości uczuciowej ojca kobiety a poziomem jej subiektywnego szczęścia małżeńskiego. Zależność wprost proporcjonalna. Zatem im bardziej akceptującego, ciepłego, koncentrującego się na dziecku i pozytywnie zaangażowanego ojca posiadała kobieta, tym jej poziom subiektywnego szczęścia małżeńskiego jest wyższy.

2. Niska — zależność wyraźna, lecz mała między percepcją akceptacji, pozytywnego zaangażowania, bliskości uczuciowej matki kobiety a poziomem jej subiektywnego szczęścia małżeńskiego. Zależność wprost proporcjonalna. Im bardziej akceptującą, pozytywnie zaangażowaną i bliską uczuciowo matkę

Tab. 5. Wskaźnik subiektywnego szczęścia małżeńskiego a percepcja postaw rodzicielskich z rodziny pochodzenia w badanej grupie kobiet (N=70)

The index of subjective marital happiness in relation to the perception of parental attitudes in the examined group of women (N=70)

Postawy	KSMSU*	Poz. istotn.	KSMST**	Poz. istotn.
P1MK	.24	tendencja	.19	nie istotny
P7MK	.22	tend.	.22	tend.
P10MK	-.30	.01	-.22	tend.
P15MK	-.28	.01	-.24	tend.
BUMK	.22	tend.	.22	tend.
P1OK	.42	.001	.44	.001
P2OK	.41	.001	.42	.001
P7OK	.39	.001	.42	.001
P13OK	.36	.01	.35	.01
P14OK	.39	.001	.36	.01
P15OK	-.22	tend.	-.20	n.i.
P16OK	-.19	n.i.	-.22	tend.
BUOK.	.40	.001	.41	.001
DUOK	-.19	n.i.	-.22	tend.
AOK	.24	tend.	.20	n.i.

* wynik surowy, ** wynik stenowy w teście KSM.

posiadała kobieta, tym jej poziom subiektywnego szczęścia małżeńskiego jest wyższy.

3. Niska — zależność wyraźna, lecz mała między percepcją akceptacji indywidualności, rozluźnionej dyscypliny i autonomii ojca kobiety a poziomem jej subiektywnego szczęścia małżeńskiego. Zależność wprost proporcjonalna. Im bardziej akceptującego jej indywidualność, nie stosującego dyscypliny i dającego autonomię ojca posiadała kobieta, tym jej poziom subiektywnego szczęścia małżeńskiego jest wyższy.

4. Niska — zależność wyraźna, lecz mała między percepcją wrogiego nadzoru i wpajaniem stałego niepokoju przez matkę kobiety a poziomem jej subiektywnego szczęścia małżeńskiego. Jest to zależność odwrotnie proporcjonalna. Im bardziej matka spostrzegana była jako wrogo nadzorująca i wpajająca stały niepokój, tym poziom subiektywnego szczęścia małżeńskiego kobiety jest niższy.

5. Niska — zależność wyraźna, lecz mała między percepcją wpajania stałego niepokoju, wrogiego odsuwania się i dystansu uczuciowego ojca kobiety a poziomem jej subiektywnego szczęścia małżeńskiego. Jest to zależność odwrotnie proporcjonalna. Im bardziej ojciec spostrzegany był jako wpajający stały niepokój, wrogo odsuwający się i dystansujący, tym poziom subiektywnego szczęścia małżeńskiego kobiety jest niższy.

W grupie badanych mężczyzn istnieją następujące korelacje (tab. 6):

1. Niska — zależność wyraźna, lecz mała między percepcją akceptacji, koncentracji na dziecku, posiadania, pozytywnego zaangażowania, akceptacji indywidualności, skrajnej autonomii i bliskości emocjonalnej ojca mężczyzny a poziomem jego subiektywnego szczęścia małżeńskiego. Jest to zależność wprost proporcjonalna. Im bardziej ojciec spostrzegany był w ten właśnie sposób, tym poziom subiektywnego szczęścia małżeńskiego mężczyzny jest wyższy.

2. Niska — zależność wyraźna, lecz mała między percepcją rozluźnionej dyscypliny matki mężczyzny a poziomem jego subiektywnego szczęścia małżeńskiego. Jest to zależność odwrotnie proporcjonalna. Im bardziej rozluźnioną dyscyplinę stosowała matka, tym poziom subiektywnego szczęścia małżeńskiego mężczyzny jest niższy.

Tab. 6. Wskaźnik subiektywnego szczęścia małżeńskiego a percepcja postaw rodzicielskich z rodziny pochodzenia w badanej grupie mężczyzn (N=70)

The index of subjective marital happiness in relation to the perception of parental attitudes in the examined group of men (N=70)

Postawy	KSMSU*	Poz. istotn.	KSMST**	Poz. istotn.
P14MM	-.22	tend.	-.21	n.i.
P1OM	.30	.01	.35	.01
P2OM	.18	n.i.	.28	.01
P3Om	.16	n.i.	.26	tend.
P7OM	.20	n.i.	.28	.01
P13OM	.18	n.i.	.22	tend.
P18OM	.15	n.i.	.23	tend.
BUOM	.22	tend.	.30	.01

* wynik surowy,

** wynik stenowy w teście KSM.

INTERPRETACJA WYNIKÓW BADAŃ

Celem badań było stwierdzenie, czy istnieje zależność między percepcją postaw rodzicielskich a poziomem subiektywnego szczęścia małżeńskiego w życiu dorosłym.

Wyniki przeprowadzonych badań dowiodły, iż prawidłowo zaspokojone w dzieciństwie potrzeby psychiczne i wzory ról małżeńskich, jakie wnoszą małżonkowie do swego związku, w decydującym stopniu rozstrzygają o jego powodzeniu. Szczegółowa analiza ujawniła szereg interesujących zależności.

Jednym z najwcześniej odkrytych był fakt, iż mężczyźni wykazują wyższy niż kobiety poziom subiektywnego poczucia szczęścia małżeńskiego. Dlaczego tak się dzieje? Czyżby można to było wyjaśnić funkcjonującym w społeczeństwie stereotypem dotyczącym podziału ról w małżeństwie? Dla mężczyzny zazwyczaj najistotniejsza jest praca i to właśnie w niej realizuje on swoje marzenia i cele życiowe. Dlatego mniejszą rolę przywiązuje on do zaspokajania celów życiowych w rodzinie. Dla kobiety zaś najważniejsza jest zawsze rodzina i dom. W związku z tym znacznie uważniej obserwuje ona swój związek małżeński i jest bardziej krytyczna w jego ocenie. Kobieta jest wnikliwszym obserwatorem sytuacji społecznych.

Uzyskane wyniki wykazały także bardzo istotną statystycznie zależność między poziomem subiektywnego szczęścia małżeńskiego żony a poziomem subiektywnego szczęścia małżeńskiego męża. Jest to w zasadzie prawda oczywista: im bardziej szczęśliwy będzie jeden z partnerów, tym szczęśliwszym uczyni drugiego.

Zebrany materiał ujawnił, iż kobiety i mężczyźni różnią się w sposób istotny statystycznie między sobą w percepcji postaw rodzicielskich, prezentowanych przez matkę i ojca. Kobiety spostrzegają swoje matki jako bardziej akceptujące, skoncentrowane na dziecku, posiadające, a jednocześnie bardziej odrzucające, roztaczające wrogi nadzór, wpajające stały niepokój, unikające kontaktów i dające skrajną autonomię swoim córkom. Córki z retrospektywy spostrzegają swoje matki jako osoby dystansujące się. Mężczyźni zaś spostrzegają ojców jako osoby dające skrajną autonomię swoim synom.

Analiza zależności między poziomem subiektywnego poczucia szczęścia małżeńskiego a percepcją postaw rodzicielskich w badanej grupie kobiet wykazała, że im bardziej miała ojca akceptującego jej indywidualność, nie stosującego dyscypliny i dającego autonomię i im bardziej akceptującą, pozytywnie zaangażowaną i bliską uczuciowo matkę, wtedy jej poziom subiektywnego szczęścia małżeńskiego jest wyższy. Z kolei im bardziej matka spostrzegana była jako wrogo nadzorująca i wpajająca stały niepokój, tym poziom subiektywnego szczęścia małżeńskiego kobiety jest niższy. Podobnie gdy ojciec był spostrzegany jako wpajający stały niepokój, wrogo odsuwający się i dystansujący.

Z przedstawionych danych wynika, iż na szczęście małżeńskie kobiety ma wpływ przede wszystkim to, że kobiety te spostrzegały swoich ojców jako pozytywnie zaangażowanych w ich życie. Kobiety te, doświadczając ciepła, bliskości i miłości ze strony ojca, nauczyły się funkcjonowania w kontaktach z mężczyznami, co spowodowało, iż mają obecnie dobre kontakty z mężem. Czuły się one bowiem osobami wartościowymi, szanowanymi, kochanymi i dzięki temu „wyrosły” na kobiety znające swą wartość i akceptu-

jące się takimi, jakimi są. A to z kolei sprawia, że potrafią kochać i być kochane.

Wyniki uzyskane w grupie badanych mężczyzn pozwalają stwierdzić, że im bardziej ojciec spostrzegany był jako akceptujący, skoncentrowany na dziecku, pozytywnie zaangażowany, akceptujący indywidualność dziecka, dający mu autonomię i bliski emocjonalnie, tym poziom subiektywnego szczęścia małżeńskiego mężczyzny jest wyższy. Natomiast im bardziej rozluźnioną dyscyplinę stosowała matka mężczyzny, tym jego poziom subiektywnego szczęścia małżeńskiego jest niższy. A zatem im bardziej nadzorująca była jego matka, tym mężczyzna jest szczęśliwszy.

Z przedstawionych danych wynika, iż na szczęście małżeńskie mężczyzny nieco większy wpływ ma percepcja pozytywnych postaw prezentowanych przez jego ojca. Ojca, który stał się dla niego pozytywnym wzorem zachowań mężczyzny i męża, a przez to umożliwił mu osiągnięcie szczęścia małżeńskiego w życiu dorosłym.

Nietrudno zatem zauważyć, iż wbrew mitowi funkcjonującemu w społeczeństwie mężczyźni, podobnie jak kobiety, pragną zależności, bliskości i opieki. I chociaż przeważnie tłumią w sobie te pragnienia, gdyż tradycja nauczyła ich, że potrzeby te są „niemęskie”, to w rzeczywistości pragną ich realizacji równie silnie jak kobiety.

PODSUMOWANIE

Takie postawy rodzicielskie jak odrzucenie, dystans uczuciowy, wpajanie poczucia winy i niepokoju, nadmierna ingerencja i stosowanie przymusu mają toksyczny wpływ na dzieci, a ich skutki rozciągają się na okres dojrzałości. Doświadczenia te przechowywane głęboko w zakamarkach dziecięcego serca uwalniane są wiele lat później. Osoby wychowane w dysfunkcyjnych rodzinach przez całe życie tęsknią za kimś, kto wypełni tę przeraźliwą pustkę i złagodzi „ból odrzuconego dziecka”. Wkraczają one w dorosłe związki osobowe z wbudowanym poczuciem ułomności, braku wartości i z niezaspokojoną potrzebą miłości. Stanowi to zagrożenie dla związku, gdyż nikt nie jest w stanie dać człowiekowi takiej miłości, jaką powinien on otrzymać od rodziców: bezwarunkowej, niezależnej od walorów dziecka, bezinteresownej, wszechobecnej i wszechogarniającej.

Rodzice, którzy nie potrafią zapewnić dzieciom bezwarunkowej miłości, najczęściej sami jej nie doświadczyli. I kiedy zostali rodzicami, nie znali modelu postępowania, który zapewniłby im miłość własną; nie wiedzieli, jak kochać współmałżonka i dzieci w zdrowy sposób. Nie mogli im dać tego, czego sami nie

zaznali. Pragnienie miłości jest jak choroba genetyczna — przechodzi z pokolenia na pokolenie.

BIBLIOGRAFIA

- Jundziłł E., *Rodzina a prawidłowe zaspokajanie potrzeby miłości*, „Problemy Rodziny” 1993, nr 6.
- Kowalski W. S., *Kwestionariusz do badań zachowań rodziców w percepcji dziecka*, „Przegląd Psychologiczny” 1979, XXII, 3.
- Kowalski W. S., *Metoda kwestionariusza w badaniach psychologicznych środowiska rodzinnego*, Lublin 1982.
- Patkowska J., *Poczucie zaspokojenia potrzeby miłości w dzieciństwie a zadowolenie z małżeństwa*, (maszynopis, Archiwum KUL). Lublin 1984.
- Pospiszyl K., *Kwestionariusz Szczęścia Matżeńskiego jako metoda oceny stopnia zadowolenia z małżeństwa*, „Problemy Rodziny” 1991, nr 3.
- Pospiszyl K. (red.), *Z badań nad postawami rodzicielskimi*, Lublin 1988.
- Putkiewicz, *Potrzeba uczuć*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Rzeszów 1982.
- Ryś M., *Poziom zaspokojenia potrzeb w dzieciństwie a zaspokojenie potrzeb w małżeństwie*, „Problemy Rodziny” 1993, nr 1, I–II.
- Ryś M., *Rola rodziny w przygotowaniu do życia w małżeństwie i rodzinie*.
- Sęk H. (red.), *Spoteczna psychologia kliniczna*, PWN, Warszawa 1991.
- Wojciszke B., *Psychologia miłości*, GWP, Gdańsk 1994.

SUMMARY

The article concerns the perception of parental attitudes and their effect on the children's later happiness in marriage. As shown by the studies, the greatest importance for the proper and happy functioning in marriage is played by proper parental attitudes presented by the fathers of future wives. The situation is similar in the case of men: a greater influence on their happiness in the family life is exerted by father and his attitudes.

The regularities which were observed on the basis of the studies and which concerned the relation between the perception of parental attitudes and the feeling of subjective happiness in marriage are consistent with the results of studies conducted by E. Jundziłł, M. Ryś and J. Patkowska.

Considering the importance of the problem, the conclusions from these studies should find their way to pre-marital counselling, family counselling and psycho-pedagogical didactics.

ANEKS

Skale w teście CRBBI: P1 — akceptacja, P2 — koncentracja na dziecku, P3 — posiadanie, P4 — odrzucenie, P5 — nadzór, P6 — stosowanie przymusu, P7 — pozytywne zaangażowanie, P8 — nadmierna ingerencja, P9 — wpajanie poczucia winy, P10 — wrogi nadzór, P11 — niekonsekwentna dyscyplina, P12 —

niestosowanie przymusu, P13 — akceptacja indywidualności, P14 — rozluźniona dyscyplina, P15 — wpajanie stałego niepokoju, P16 — wrogie odsuwanie się, P17 — unikanie kontaktów, P18 — skrajna autonomia. Stosowane (w tabelach) skróty oznaczają kolejno: MK — matka kobiety (żony), OK — ojciec kobiety oraz MM — matka mężczyzny (męża), OM — ojciec mężczyzny.

W. S. Kowalski wyróżnia cztery postawy naczelne:

1. bliskość uczuciowa — BU (składają się na nią postawy: P1, P2, P3, P7, P13)
2. dystans uczuciowy — DU (postawy: P4, P16, P17)
3. kontrola — K (postawy: P5, P6, P8, P9, P10, P15)
4. autonomia — A (postawy: P12, P14, P18)